

Jonatan Dünkel Biblijna prawda o piekle

Stary Testament nie używa słowa „nieśmiertelność” ani razu, ponieważ Izraelici nie znali tego błędnego konceptu, dopóki nie ulegli wpływom helleńskim w III i II wieku p.n.e. (kanon Starego Testamentu zamknięty został wcześniej).

Nauki o nieśmiertelnej duszy nie da się pogodzić z Biblią, ponieważ zaprzecza głównej doktrynie chrześcijaństwa - zmartwychwstaniu. Grecy, którzy byli jej wielkimi propagatorami zdawali sobie z tego sprawę, dlatego przerwali kazanie Pawła na Areopagu, właśnie gdy doszedł do kwestii zmartwychwstania (Dz.17).

Niektórzy z tzw. wczesno-chrześcijańskich przywódców kościoła studiując w uczelniach helleńskich przyjęli naukę o nieśmiertelności duszy pod wpływem filozofii Platona i Arystotelesa. Wywodząc się z greckiego kręgu kulturowego, ci skądinąd oddani Bogu i inteligentni liderzy kościoła przyjęli nieśmiertelność duszy za fakt (podobnie jak wielu współczesnych chrześcijan) nigdy nie poddając tej teorii ewaluacji w oparciu o Pismo Święte.

Jeden z nich, Tertulian (150-230 n.e.), doszedł do logicznego wniosku, że skoro dusza jest nieśmiertelna, to i kara niepobożnych musi trwać wiecznie. [\(12\)](#) Tak, w pewnym uproszczeniu, powstał koncept piekła i czyśca, który deformuje charakter Boga, ukazując Go jako tyrana dręczącego w nieskończoność dusze grzeszników.

W. T. Hobson przytacza fragment książki *Widok Piekła*, napisanej przez katolickiego duchownego i wydanej z imprimatur kościoła rzymskiego. Książka ta przeznaczona była dla dzieci. Opisuje lochy wymagowanego piekła.

„Spójrz, na środku tej rozpalonej do czerwoności podłogi stoi dziewczynka, która wygląda na jakieś szesnaście lat. Posłuchaj co mówi: „Muszę od lat stać na tym

rozpalonym do czerwoności blacie! Spójrz na moje poparzone, krwawiące stopy! Gdybym mogła choć na małą chwilę zejść z tej rozognionej płyty!"

W piątym lochu znajduje się rozpalony do czerwoności piec, a w nim małe dziecko. Czy słyszysz jak krzyczy, żeby się wydostać? Zobacz jak się wiję i skręca w ogniu uderzając główką o dach piekarnika. Stawia swe małe stópki na rozżarzonej podłodze.

Bóg był bardzo dobry dla tego małego chłopca. Bardzo możliwe, że widząc, iż dziecko stawałoby się coraz gorsze nie pokutując i musiałyby cierpieć w piekle jeszcze surowiej, Bóg w swoim miłosierdziu pozwał je ze świata w dzieciństwie." [\(13\)](#)

Przejęciowe cierpienia na ziemi mogą wzmocnić naszą wiarę, ale tylko za życia. Tortury w piekle nie pomogłyby nikomu, gdyż kara ta rzekomo jest wieczna, a według teologii rzymsko-katolickiej stan ludzi męczonych w piekle nie może już ulec poprawie. Gdyby to było prawdą Bóg byłby gorszy niż Neron i Hitler, którzy męczyli ludzi z jakiegoś (urojonego czy nie) powodu i "tylko" przez relatywnie krótki okres czasu. Bóg zaś rzekomo ma to czynić przez całą wieczność, choć wie, że cierpienie to nie przyniesie żadnej odmiany, ani poprawy ich stanu!

Zgodnie z nauką Biblii, to dobroć i miłość Boża skłania grzesznika do nawrócenia, a nie strach przed piekielnym lub czyścicowym ogniem (Rz.2:4). Inaczej było w pogaństwie, gdzie strach przed złośliwością i okrucieństwem bożków stanowił główną motywację, aby im służyć, co też nie mogło spowodować trwałych zmian w sercu.

Za pośrednictwem doktryny o piekle Szatan przypisuje Bogu swój własny okrutny charakter. Dlatego nauka ta zamiast prowadzić niewierzących do Boga, odpycha od Niego, i wywołuje bunt. Wierzących zaś pozbawia pewności zbawienia, budząc strach, który nie należy do owoców Ducha Bożego (1J.4:18-19). [___ \(14\)](#)

* * *

Jak rozumieć biblijne teksty, które wspominają „piekło”? Otóż słowo to w języku hebrajskim brzmi *szeol*, zaś w greckim najczęściej *hades*. Oba oznaczają „kraj umarłych” lub „grób”. Najczęściej chodzi o „grób”, jak na przykład w tekście: „I wydało morze umarłych, którzy się w nim znajdowali, również śmierć i piekło [grób - gr. *hades*] wydały umarłych, którzy w nich się znajdowali, i byli osądzeni każdy według uczynków swoich” (Ap.20:13-14).

Gehenna to inne greckie słowo tłumaczone jako „piekło”. Pochodzi od doliny Hinnoma, w której spalano ofiary demonom (2Krl.23:10). Dolina ta symbolizuje jezioro ognia, które zniszczy wszystko, co znalazło się pod wpływem demonów. Spłoną w nim niezbawieni: „Bójcie się tego, który gdy zabija, ma moc wrzucić do piekła” (Łk.12:5). Spłonie w nim Szatan i jego aniołowie (Ap.20:10). Jezus zapowiedział to wyraźnie w przypowieści o kąkolu, mówiąc:

„A nieprzyjaciel, który go posiał, to diabeł, a żniwo, to koniec świata, żeńcy zaś, to aniołowie. Jak tedy zbiera się kąkol i pali w ogniu, tak będzie przy końcu świata.” (Mt.13:39-40)

Najczęstszym argumentem na rzecz piekła jest przypowieść o ubogim Łazarzu spoczywającym na łonie Abrahama oraz bogaczem znośącym męki w otchłani (Łk.16:19-31). Analizując jej treść musimy wziąć pod uwagę, że przypowieści Chrystusa miały charakter metaforyczny, a nie literalny, dlatego nikt nie rozumie literalnie kąkolu, panien, monet, owiec, perł, ryb i kóz, które w nich występują.

Zgodzimy się, że przypowieść o bogaczem i Łazarzu nie może być równocześnie dosłowna i figuratywna. Jeśli chcemy ją rozumieć dosłownie, wówczas musimy przyjąć, że po pierwsze, łono Abrahama pomieści wszystkich zbawionych; po drugie, że niebo i piekło są dość blisko, aby ich mieszkańcy mogli ze sobą gaworzyć; po trzecie, że zmarli zabierają ze sobą do piekła czy niebia ciało z oczami, językiem, wargami oraz jego fizycznymi potrzebami, co jest sprzeczne z wykładem kościołów, które nauczają wiary w życie po śmierci a przed zmartwychwstaniem (Łk.16:24). Nietrudno się przekonać, że literalność w rozumieniu przypowieści prowadzi do absurdu.

Przypowieść o bogaczem i Łazarzu była metaforą odnoszącą się do chciwości faryzeuszy (Łk.16:14), którzy nauczali, że bogactwo dowodzi Bożego błogosławieństwa, zaś bieda jego

braku. Bogacz reprezentował Żydów, zaś biedak pogan, których faryzeusze uważali za niegodnych zbawienia. Wysoce figuratywnym językiem Jezus zabezpieczył tę przypowieść przed niepożądanymi wnioskami odnośnie stanu umarłych czy kary dla niepobożnych.

Pismo Święte mówi, że zmarli są w swoich grobach (Hi.17:13; 7:9-10) i że usłyszą głos Chrystusa w swoich grobach (J.5:28-29), nie zaś w niebie czy piekle. Biblia uczy, że nagrodę ludzie otrzymają podczas powtórnego przyjścia Chrystusa, a nie po śmierci (Mt.16:27).

Słowo Boże mówi, że „zapłata za grzech jest śmierć” (Rz.6:23), a nie wieczna męka. Znajdziemy w Biblii kilka miejsc, gdzie mowa o „wiecznej” lub trwającej „na wieki” karze, ale pomaga je zrozumieć list Judy, w którym czytamy, że Sodomą i Gomorą „stanowią przykład kary ognia wiecznego” (Jd.7). Ogniem, który je strawił był „ogień wieczny”, a jednak już nie płonie tam, gdzie leżały owe miasta. Słowo „wieczny” odnosiło się nie do czasu trwania, ale

Kolejnym biblijnym przykładem ognia wiecznego (płonącego na wieki wieków) jest kara nałożona niegdyś przez Boga na Edom: „Ani w nocy, ani w dzień nie zgaśnie, jego dym wznosić się będzie zawsze; z pokolenia w pokolenie będzie pustynią, po *wieki wieków* nikt nie będzie nią chodził” (Iz.34:10). Na terenie dawnego Edomu nie wznosi się już dym, gdyż to nie ogień miał być wieczny, lecz jego rezultaty. Taki sam „wieczny” ogień spalił Sodomę i Gomorę (Jd.7). Arcybiskup William Temple napisał słusznie:

„Jedno możemy orzec z całą pewnością: Wieczne katusze są wykluczone. Ludzie zapożyczyli grecką, niebiblijną naukę o nieśmiertelności duszy. Z tym uprzedzeniem w umysłach czytają Nowy Testament. Bez tego na podstawie samego Nowego Testamentu dowiedzieliby się o wiecznym zniszczeniu, zamiast o wiecznej męce. To ogień nazwany jest *aeonian* [wiecznym], a nie wrzucone węń życie.” [\(1\)](#)

Frazy „zawsze” i „na wieki wieków” mają w językach hebrajskim i greckim charakter względny, oznaczając okres potrzebny do zakończenia danej aktywności. Często chodzi o okres życia danego człowieka. [\(2\)](#) Na przykład niewolnik miał służyć swemu panu „zawsze”, czy „na wieki wieków”, co oznaczało

"do końca życia" (Wj.21:1-6).

Biblia nazywa ogień Boży "nieugaszonym" (Mt.3:12), gdyż nic go nie stłamsi. Jeremiasz zapowiedział, że Babilończycy spalą Jerozolimę "ogniem nieugaszonym" (Jer.17:27). I tak się stało. Miasto zostało zniszczone, ale ten ogień już nie płonie.

Pismo Święte wielokrotnie mówi, że niepobożni zginą, [___ \(3\)](#) a nie, że będą cierpieć wieczne męki. Apostoł Piotr napisał, iż "teraźniejsze niebo i ziemia mocą tego samego Słowa zachowane są dla ognia i utrzymane na dzień sądu i

zagłady

bezbożnych ludzi" (2P.3:7). Alternatywą dla życia wiecznego jest śmierć, a nie wieczne męki. Jezus powiedział: "Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jedynego dał, aby każdy kto weń wierzy, nie

zginął

, ale miał

życie wieczne

" (J.3:16).

Wielu chrześcijan ze zgorszeniem wspomina chrześcijaństwo inkwizytorów, czy okrucieństwo hitlerowców, jednocześnie bezkrytycznie akceptując pogański koncept piekła, który czyni z Boga sadystę jeszcze gorszego niż oni, bo bezcelowo znęcającego się w nieskończoność nad ogromną liczbą dorosłych i dzieci!

Bóg musi zniszczyć grzech, a z nim grzeszników, to rzecz oczywista i pewna. Nie ma On jednak przyjemności w znęcaniu się nad nimi przez wieczność: "Jakom żyw - mówi Wszechmocny Pan - nie mam upodobania w śmierci bezbożnego, a raczej, by się bezbożny odwrócił od swojej drogi, a żył" (Ez.33:11).

Stwórca miłuje wciąż nawet tych, którzy stanęli w opozycji do Niego. Udo-wodnił to oddając samego siebie na krzyżu za nas, gdy jeszcze byliśmy Jego nieprzyjaciółmi: "Bóg zaś daje dowód swojej miłości ku nam przez to, że kiedy byliśmy jeszcze grzesznikami, Chrystus za nas umarł" (Rz.5:8).

Bóg nie może jednak tolerować grzechu, dlatego ci, którzy odrzucili dar zbawienia w Chrystusie, muszą ponieść śmierć wraz ze swym panem - Szatanem (Hbr.2:14). Nie ma jednak potrzeby, aby cierpieli w nieskończoność. Biblia mówi wyraźnie, że „karą za grzech jest śmierć”, a nie wieczne męki (Rz.6:23). 182 razy Biblia mówi o unicestwieniu niesprawiedliwych. 98 razy w Starym Testamencie i 84 razy w Nowym Testamencie.

Diabeł i niepobożni wrzuceni zostaną do jeziora ognia i siarki (Ap.20:10), które Biblia nazywa „drugą śmiercią” (Ap.21:18), bo z niej nie ma już zmartwychwstania. Grzesznicy poniosą karę współmierną do swych grzechów (Mt.11:24; Gal.6:7) oraz do posiadanej świadomości (Łk.12:47-48). Jedni spłoną jak chrust, inni jak grube konary (Mal.3:19). Najdłużej płonąć będzie Lucyfer, gdyż na niego spadną grzechy zbawionych, które zostały wymazane z ksiąg niebiańskich i wyniesione ze świątyni niebiańskiej przez jej Arcykapłana, podobnie, jak to miało miejsce w świątyni izraelskiej w Dniu Pojednania, kiedy arcykapłan wyносił z niej wyznane wciąż roku przez lud Boży grzechy, aby złożyć je na głowę kozła „dla Azazela”, pomimo, że wcześniej poniósł za nie ofiarę kozioł „dla Pana”.

W końcu jednak i Szatan stanie się tylko popiołem (Ez.28:18). Biblia mówi: „Jeszcze trochę, a nie będzie bezbożnego; Spojrzysz na miejsce jego, a już go nie będzie” (Ps.37:10). Robak drążący niepobożnych nie zginie, a ogień nie zgaśnie, dopóki nie pochłonie ich ostatniej cząstki (Iz.66:24; Mk.9:48; Mal.3:19-20). Grzesznicy nie zmartwychwstaną już nigdy - „będzie z nimi tak, jak gdyby ich nigdy nie było” (Ab.1:16).

Biblia mówi, że piekło - jezioro ognia - zostało „zgotowane diabłu i jego aniołom” (Mt.25:41). Szatan nie jest zachwycony ideą unicestwienia. Posunął się do rebelii, aby stać na równi z Bogiem, toteż pycha nie pozwala mu przyznać, że jest istotą śmiertelną (J.8:44). Woli, aby widziano go, jako pana piekiel, znęcającego się nad tymi, których ogłupił na ziemi. Młodzi ludzie wybierają dziś czasem świadomie Lucyfera za swego pana, wchodząc w szeregi satanistów. Żywią nadzieję, że po śmierci, zamiast znosić tortury z jego ręki, będą mu asystować w tym dziele. Wbrew tej klechdzie, bez Jezusa nie ma życia wiecznego: „Kto nie ma Syna Bożego, *nie ma żywota*” (1J.5:12).

Przypisy:

12. Edwin LeRoy Froom, *The Conditionalist Faith of Our Fathers*, Washington: Review and Herald, 1966, t. 2, s. 1262.

13. *The Sight of Hell*, cyt. w W. T. Hobson, *Everlasting Punishment as Taught in Scripture*, London: Kellaway and Co., b.d., ss. 9-10.

14. Odnośnie biblijnej nauki o śmierci chciałbym zarekomendować następujące pozycje:
Robert Leo Odom, *Czy Twoja Dusza Jest Nieśmiertelna*, Warszawa: Znaki Czasu, 1991;
Zachariasz Łyko, *Nauki Pisma Świętego*,
Warszawa: Znaki Czasu, 1989, ss. 629-684.

1. William Temple, *Christian Faith and Life*, New York, MacMillan, 1931, s. 81; cyt. w *Seventh-day Adventists Believe... A Biblical Exposition of 27 Fundamental Doctrines*, Washington, D.C.: Ministerial Association of SDA, 1988, ss. 371-372.

2. Kpł.25:46; 2Krl.5:27; 1Sm.1:22.28; Iz.34:10; Jon.2:6; Za.1:5.

3. Mal.3:19; Mt.13:49-50; Rz.6:23; Ap.20:14; 21:8.

Na podobne tematy traktują akrcyły: ["Życie po śmierci"](#), ["Czyściec"](#),
,
["Hades, Szeol i Gehenna w Biblii"](#),
, oraz komentarz do
["1 Listu Piotra 3:18-20"](#);

